

<i>Sygn. akt</i>	<i>II AKa 38/13</i>
------------------	---------------------

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ			
		Dnia	6 czerwca 2013 r.
<i>Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie</i>			
w składzie:			
	Przewodniczący:	<i>SSA Stanisław Urban (spr.)</i>	
	Sędziowie:	<i>SSA Zbigniew Różański SSA Stanisław Sielski</i>	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Anna Łuksik
przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie			
- Stanisława Rokity			

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013r.

sprawy **W. Ż.** oskarżonego z art.284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Miasta R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 4 lutego 2013r., sygn. akt II K 1/12

u c h y l a zaskarżony wyrok i **p r z e k a z u j e** sprawę Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt. II AKa 38/13

UZASADNIENIE

W. Ż. został oskarżony o to, że w okresie od 5 czerwca 2001r. do 10 października 2001r. w R., działając z góry powziętym zamiarem, będąc właścicielem Firmy Handlowej (...)z siedzibą R.(...) przywłaszczył sobie składniki majątku w postaci towarów handlowych o łącznej wartości 1 707 161, 90 zł powierzone mu przez Bank (...) S. A.II Oddział w R.na podstawie umowy przewłaszczenia nr (...)z dnia 31 marca 2000r., będących zabezpieczeniem umowy kredytowej nr (...)z dnia 31 marca 2000r., poprzez wyzbycie się przewłaszczonego majątku, działając na szkodę w/w banku, przy czym przedmiotowego czynu dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości, tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 4 lutego 2013r., sygn. akt II K 1/12:

I. **uniewinnił** oskarżonego W. Ż. od zarzutu popełnienia czynu wyżej opisanego z powodu braku dostatecznych dowodów jego winy, zaś kosztami procesu **obciążył** Skarb Państwa,

II. **zasądził** od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego W. Ż. kwotę 1 574, 40 zł tytułem wydatków związanych z ustanowieniem
w sprawie obrońcy z wyboru.

Apelację od wyroku wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej dla miasta R., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony W. Ż. nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k., co skutkowało jego uniewinnieniem, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów, w tym dokumentów bankowych oraz zeznań świadków, pozwala przyjąć, że oskarżony W. Ż. dopuścił się przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.
w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.

Wskazując na ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku
i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że przedmiotem przestępstwa stypizowanego w art. 284 § 2 k.k. może być rzecz stanowiąca przedmiot umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie dokonanej w celu zabezpieczenia wierzytelności. Sprzedaż rzeczy, stanowiącej przedmiot przewłaszczenia dokonanego na rzecz wierzyciela (np. banku) jako formy zabezpieczenia zapłaty wierzytelności, stanowi przestępstwo sprzeniewierzenia z art. 284 § 2 k.k. (por. wyrok SA w Poznaniu z 22.06.1995r., II AKr 179/95, P. G.. 1996, Nr 1, poz. 48). Umowa o przewłaszczenie na zabezpieczenie stanowi tzw. fiducjarne (powiernicze) przeniesienia własności, polegające na zabezpieczeniu wierzytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa własności rzeczy ruchomej z jednoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania przez dłużnika z prawa własności w granicach ustalonych przez strony. Przeniesienie własności na podstawie takiej umowy jest dopuszczalne i znajduje oparcie w art. 155 i 156 k.c., a w świetle orzecznictwa SN oraz poglądów wyrażonych w doktrynie, umowy tego rodzaju stanowią bardzo skuteczną formę zabezpieczenia wierzytelności (por. uchwałę SN

z 10.01.1997r. III KKN 56/96, Prok. i Pr. 1997, Nr 6,; wyrok SA
w Katowicach z 6.04.2000r., II AKa 79/00, OSA 2001, Nr 6, poz. 32).

Świadomość powierzenia rzeczy sprawcy w określonym celu, na przykład do używania, przechowania itp., w tym w szczególności świadomość, że rzecz nie została przekazana sprawcy do swobodnego dysponowania, stanowi element kwalifikujący przywłaszczenie. Sprawca, dokonując przywłaszczenia rzeczy, godzi także, obok zamachu na prawa do rzeczy, w szczególności stosunek zaufania, jakim powierzający go obdarza (por. B. Michalski [w]: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, s. 921). Dla ustalenia znamion strony podmiotowej niezbędne jest zatem wykazanie, iż sprawca, postępując z rzeczą w sposób sprzeczny z uzgodnieniami poczynionymi z właścicielem, działał w celu włączenia rzeczy do swojego majątku i definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności (por. wyrok SN z 6.05.2004r., VKK 316/03, OSNKW 2004, Nr 7-8, poz. 70).

Autor apelacji słusznie zwraca uwagę na wyjaśnienia oskarżonego W. Ż. (k. 73 g), z których między innymi wynika, że: „Towar

o wartości 900 tys. zł (...) został sprzedany kontrahentom, natomiast pieniądze wpłynęły do banku, ... w dniu 10 października 2001r. wyrejestrowałem firmę”. Oskarżony twierdzi, że w tym momencie jego zaległości wobec banku wynosiły około 800 tys. zł. Jeszcze dobitniej brzmią słowa oskarżonego (k. 739/2), kiedy to twierdzi, że „nie było żadnych limitów czasowych, zgodnie z którymi miałem określony czas na uzupełnienie stanów magazynowych do kwoty 2 mln zł, tj. do stanu o jakim mówi umowa przewłaszczenia”. Odnosząc się do tej kwestii bliżej, oskarżony wyjaśnił, że nie odbudował stanów magazynowych do wspomnianej kwoty, gdyż: „1. kontrahenci nie zapłacili mi za towar, 2. stan zdrowia nie pozwalał mi w tamtym czasie na normalne prowadzenie działalności, przy wzrastających kosztach utrzymania firmy, 3. chciałem wywiązać się z zobowiązań wobec pracowników i kontrahentów przy zamykaniu firmy, 4. pogarszała się sytuacja na rynku sprzedaży, spowodowana wejściem na rynek supermarketów” (k. 740).

Wydaje się zatem uzasadniony zarzut apelacji, iż prawidłowa ocena tych wyjaśnień powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony – podejmując decyzje gospodarcze w odniesieniu do środków pieniężnych uzyskanych ze sprzedaży przewłaszczonych na rzecz Banku (...) S. A.

II Oddział w R. towarów – w pierwszej kolejności miał na uwadze zaspokojenie pracowników i kontrahentów, a tym samym świadomie nie wywiązywał się z zobowiązań wobec prawowitego właściciela, jakim był wspomniany Bank. Postępował z powierzonym mu towarem jak właściciel, nie informując Banku nie tylko o malejących zapasach, ale też co do swoich zamiarów w stosunku do środków pieniężnych uzyskiwanych ze sprzedaży tychże towarów.

Oskarżony zdaje się mieć wątpliwości co do potrzeby utrzymywania przez cały ten okres stanów magazynowych na poziomie wynikającym

z §8 umowy przewłaszczenia nr (...) z dnia 31 marca 2000r. Jest rzeczą notoryjnie znaną, że z chwilą zbycia części przewłaszczonych rzeczy, należy je niezwłocznie (podkr.wł.) zastąpić rzeczami tego samego lub innego rodzaju, jakości i wartości. Oskarżony nie tylko nie czynił tego, lecz systematycznie wyprzedawał przewłaszczony towar, by ostatecznie z dniem 10 października 2001r. zaprzestać działalności. Nie trzeba przy tym dodawać, że z tą datą oskarżony w praktyce nie dysponował żadnym majątkiem, mogącym stanowić zabezpieczenie niespłaconego kredytu, udzielonego mu przez Bank w dniu 31 marca 2000r.

Z powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyciągnął nieprawidłowe wnioski o braku dostatecznych dowodów winy oskarżonego. Powtórzyć więc wypadnie, że takim dowodem w pierwszej kolejności są wyjaśnienia oskarżonego W. Ż.. Sprzedając towar nie będący jego własnością i przeznaczając uzyskane tą drogą środki na regulowanie innych zobowiązań niż wobec Banku, oskarżony winien mieć świadomość, że działa nie tylko z pokrzywdzeniem kredytobiorcy, lecz równocześnie z zamiarem przywłaszczenia uzyskanych tą drogą środków pieniężnych.

Oskarżony przez cały ten okres zachowywał się w sposób nielojalny wobec rzeczywistego właściciela towarów, tj. Banku, albowiem nie informował o powyższych zachowaniach, wyprzedając zgromadzony towar. Mało tego, mając świadomość niemożności kontynuowania działalności gospodarczej, nie zgłosił Bankowi w odpowiednim czasie zamiaru jej zaprzestania. Nie powinno też budzić wątpliwości, że oskarżony winien mieć świadomość, iż rozporządzając towarami handlowymi bez uzupełniania zapasów towarowych do ustalonego z Bankiem poziomu,

dysponuje cudzym towarem jak własnym, co z kolei wskazuje na zamiar przywłaszczenia sobie towarów będących przedmiotem umowy przewłaszczenia (zob. wyrok SN z 18. 06.2008r., 40/08, LEX nr 438425).

Sąd Okręgowy szczególnie dużo miejsca poświęca krytyce działań pokrzywdzonego Banku, który nie podejmował możliwych do zrealizowania działań w celu odzyskania pieniędzy, a nawet rezygnował z propozycji składanych przez oskarżonego (vide-propozycja przejęcia towarów, złożona w maju 2001r.). Nie wdając się w ocenę zachowań wierzyciela zauważyć należy, że ewentualne błędy i zaniechania Banku nie mogą ekskulpować oskarżonego, który przecież wyzbył się majątku nie będącego jego własnością, czyniąc tak ze szkodą dla kredytobiorcy. Oczywiście – szczegółowo wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uchybienia i zaniedbania Banku, a zarazem inicjatywy oskarżonego, mogą i powinny mieć wpływ na ocenę stopnia zawinienia po stronie oskarżonego, a w dalszej kolejności – na rozstrzygnięcie w przedmiocie kary, ale jest to kwestia o innym wymiarze, niż sama odpowiedzialność sprawcy za zarzucany mu czyn. Dodatkowo wskazać należy, że oskarżony wyzbył się nie tylko majątku będącego przedmiotem przewłaszczenia, ale całego swego majątku, co pośrednio także winno rzutować na zamiar sprawcy.

W toku ponownego rozpoznania sprawy należy w dalece większym stopniu sięgnąć do akt Sądu Rejonowego w Rzeszowie o sygn. II K 7785/05, gdzie między innymi zalega opinia biegłego z zakresu księgowości, mówiąca o gwałtownie pogarszającej się sytuacji finansowej oskarżonego. Wypadnie rozważyć, czy nie był to powód (jeśli nawet nie jedyny, to bardzo istotny) przekształceń własnościowych (...) .H. (...) w Ż. AGD Sp zo.o., co ostatecznie nastąpiło z dniem 22 grudnia 2000r. Ocenie wypadnie, czy już w tej dacie oskarżony wiedział (lub winien był wiedzieć) o kłopotach finansowych swojej firmy, a tym samym powinien był liczyć się z niemożnością spłacenia kredytu, zaciągniętego ostatecznie w dniu 31 marca 2001r.

Skoro oskarżony wskazuje, że miał się kontaktować z pracownikiem Banku co do spłaty kredytu, zaś Sąd orzekający nie szczędzi krytyki temu Bankowi, to zasadny wydaje się zarzut apelacji, iż w takiej sytuacji – nawet wobec braku aktywności prokuratora – należało z urzędu przeprowadzić dowód z przesłuchania w charakterze świadków W. K. – zastępcy dyrektora Oddziału Banku w R. oraz naczelnika wydziału obsługi firm – T. K..

Potrzeba taka rysuje się choćby z uwagi na ten fragment wyjaśnień oskarżonego, gdzie mowa o tym, że przejęty na mocy umowy z dnia 26 lipca 2001r. towar w kwocie 295 838, 12 zł trafił do PHU (...) Spółka cywilna w D., która to firma była własnością W. K. (k. 739).

Pogłębionej oceny wymagać będą zeznania A. W. – głównej księgowej oraz K. B. – księgowej w firmie oskarżonego, które w dochodzeniu zeznały, że właściwie przepisywały zestawienia przygotowane przez oskarżonego i zaniósły je do urzędu skarbowego. Ich depozycje należy skonfrontować z przywołanymi wcześniej aktami Sądu Rejonowego w Rzeszowie o sygn. II K 785/05.

Za nietrafną co do zasady uznać należy krytykę Sądu w przedmiocie ram czasowych czynu oskarżonego w zarzucie aktu oskarżenia (k. 667). Apelacja słusznie zwraca uwagę, że o utrzymaniu się przez sąd w granicach skargi ostatecznie decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Sąd może zatem inaczej pod względem faktycznym – w porównaniu z aktem oskarżenia – opisać dany czyn, nie przekraczając granic rozsądnej życiowej oceny. Z tych względów nie widać żadnych przeszkód dla przyjęcia innej daty początkowej czynu zarzucanego oskarżonemu, a nawet wypełnienia jego znamion poprzez ujęcie w zarzucie obok Firmy Handlowej (...) – nowego podmiotu, to jest (...) Sp. z o.o.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k., art. 449 k.p.k. i art. 456, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.